

ECHO ZIEMI OPATOWSKIEJ
R. 1932

Dzisiejszy numer zawiera „Dodatek weterynaryjny“.

Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem.

Cena numeru 20 groszy

Rok I.

Opatów, 1-go maja 1932 r.

№ 6.



=====
Z I E M I
=====
O P A T O W S K I E
=====

DWUTYGODNIK NIEZALEŻNY,

OMAWIAJĄCY SPRAWY GOSPODARCZO-SPOŁECZNE I POLITYCZNE POWIATU.

Wychodzi 1-go i 15-go każdego miesiąca.

JEDNOŚCIĄ I PRACĄ — DO POTĘŻNEJ POLSKII!

Przebrzmiałe święto.

Socjalistyczne święto 1-go maja, uchwalone przez II-gą Międzynarodówkę pod koniec ubiegłego stulecia, ma za sobą bogatą przeszłość. Początkowo był to dzień walki, dzień demonstracji proletariatu fabrycznego, naradzającego się i domagającego się praw politycznych i społecznych. W tym okresie dzień 1-go maja miał znaczenie wielkie, bo z jednej strony był dniem przeglądu sił zorganizowanego proletariatu, z drugiej zaś świadectwem, że klasa robotnicza dąży do pełni swych praw politycznych i społecznych.

I z roku na rok dzień 1 maja był nie tylko rewją sił proletariatu w każdym państwie, lecz i jakgdyby podsumowaniem bilansu zdobyczy klasy robotniczej. A zdobycze te były z roku na rok coraz poważniejsze. Zwycięsko skończyła się wszędzie walka o powszechne, równe prawo wyborcze do parlamentów i ciał samorządowych, o wolności obywatelski: edruku, słowa, zgromadzeń, strajków. Następnym etapem zdobyczy klasy robotniczej było ustawodawstwo społeczne, 8-godzinny dzień pracy, ubezpieczenia społeczne, ochrona pracy i t. d.

W ten sposób klasa robotnicza — z klasy nędzarzy i parjasów stała się klasą, odgrywającą nieraz decydującą rolę w życiu danego państwa. Wojna ten proces przyspieszyła, a przedewszystkiem wyrównała sytuację klasy robotniczej pod względem praw politycznych i społecznych na terenie całej Europy. Przedstawiciele klasy robotniczej — socjaliści — coraz liczniejszy zaczęli brać udział w rządach poszczególnych państw.

W tym okresie 1 maj stał się dniem istot-

nego uroczystego Święta Pracy, w wielu państwach dniem oficjalnym, podczas którego klasa robotnicza nie demonstruje, lecz manifestuje swoją siłę i znaczenie w życiu państwowym danego kraju.

Ale oto w ciągu ostatnich lat obserwujemy stałe i stopniowe zmniejszanie się znaczenia 1-go maja, pomimo, że prawie już nigdzie rządy nie przeszkadzają w jego świętowaniu.

Jest to skutkiem tego kryzysu, który wszędzie przechodzi socjalizm. Potężny cios zadał socjalizmowi komunizm, który na terenie Rosji doszedł do władzy i realizuje tam — w swoim mniemaniu — ustroj socjalistyczny.

Socjalizm, reprezentowany przez II-gą Międzynarodówkę, zasadniczo przeciwstawia się komunizmowi i nie chce iść pod jego komendę, a jednocześnie jest o tyle słaby, że nie stać go na samodzielne ujęcie władzy w swoje ręce, — z drugiej zaś strony nie ma odwagi pójść na istotną i szczerą współpracę z demokratycznymi żywiołami burżuazyjnymi. W ten sposób socjaliści coraz bardziej znajdują się poza marginesem życia państwowego poszczególnych narodów.

Z jednej strony, — o ile chodzi o rewolucyjność, — socjaliści są przelicytowywani przez komunistów, z drugiej zaś strony, — o ile chodzi o realną państwową pracę, — wiara w obalenie ustroju kapitalistycznego nie pozwala socjalistom brać udziału w rządzeniu kapitalistycznym państwem, — to znaczy w utrwalaniu jego siły.

I dlatego widzimy, że wszędzie obecnie ruch robotniczy znajduje się w stanie wielkich prze-

Dop. S. Szylko

1932 r. 10

obrażeń. Klasa robotnicza jest rozdzielana przede wszystkim wewnętrznymi walkami partyjnymi, kłótnią poszczególnych kierunków ideowych, co w rezultacie prowadzi do rozproszkowania ruchu zawodowego, mającego być istotnym wyrazem siły i jedności klasy robotniczej.

Dziś 1-szy maj w Polsce potwierdza prawdziwość tego zjawiska.

Jest coś tragicznego w tem, że „faszystowska” – mówiąc stylem PPS. CKW. – policja „burżuazyjnego, wydanego na łup kapitalistów i obszarników” Państwa Polskiego – musi układać marszrutę dla poszczególnych pochodów socjalistycznych, ażeby broń Boże – ze sobą nie spotkały się, otaczać je kordonem i strzec... nie przed wrogami klasy robotniczej, lecz przed tem, aby poszczególne pochody, idące pod czerwonymi

sztandarami, nie zaczęły wzajemnych bójek i walk bratobójczych między sobą.

I dlatego ruch socjalistyczny kończy się. Klasa robotnicza dziś coraz bardziej rozbija się na dwa zasadnicze kierunki: – jeden, który chce obalenia ustroju kapitalistycznego, to znaczy komunizm, – i drugi, który chce, aby klasa robotnicza wzięła czynny i aktywny udział w życiu danego państwa, mając na myśli przede wszystkim jego dobro, wychodząc z założenia, że państwo jest wspólną własnością ogółu obywateli i że, im kto więcej pracuje dla państwa, tem większe będzie miał prawa i znaczenie.

I do tego kierunku należy jutro klasy robotniczej, która winna w życiu każdego państwa odgrywać wielką i twórczą rolę.

T.

Sprawa godna uwagi.

Na małym przystanku kolejowym czekałem na pociąg. Prócz mnie pasażerów nie było zupełnie. Tylko kasjer i stróż byli jedynymi istotami żyjącymi, dla których nadejście pociągu było chwilowym kresem ich zajęć.

Sympatyczna twarz poważnie przechadzającego się stróża ułatwiła mi nawiązanie z nim rozmowy, tematem której, jak to łatwo jest się domysleć, był panoszący się kryzys. – Jakżeż może być, proszę Pana, dobrze na świecie? W tej fabryce żelaznej, co ją stąd widać, dawniej zajętych było wielu ludzi, którzy sortowali szmelc. Teraz podciągają taką maszynę z wielkim magnesem, który prace tych ludzi zastępuje. A co mają ci ludziska robić? Takie uwagi i zapytania usłyszałem i odpowiedź rzeczywiście była trudna.

Nietylko w tych prostych małowykształconych głowach powstają te wątpliwości, ale najcięższe umysły naukowe wyteżają swe siły by rozwiązać zagadnienie, czy przerost znaczenia maszyny w życiu społeczeństw nie jest jednym z powodów światowych niedomagań gospodarczych.

Zagadnienie to jest niezmiernie niepokojącym dla narodów i krajów o potężnie rozwiniętym przemyśle. Polska ma przemysł mało rozwinięty, procentowa ilość bezrobotnych w porównaniu do innych narodów jest niezmiernie małą, występuje tu jednak na widownię inny typ bezrobotnego.

Mam na myśli te setki tysięcy drobnych rolników, którzy trzy czwartę roku nie mają zajęcia, bo małe ich warsztaty rolne tego zajęcia im dać nie mogą. Fakt, że te niezmiernie liczne masy tak bezczynne pędzą życie, jest pod każdym względem wielce ujemnym. Jest to prawdziwa klęska społeczna. I tu otwiera się kapitalne zadanie, jak na ten stan rzeczy zaradzić. Gdyby nawet stanąć na stanowisku, że wobec mało rozwiniętego przemysłu w Polsce, można przez wzmoczony fabryczny przemysł znaleźć dla tych rzesz choć-

by nawet okresowe zajęcie, – będzie to rzeczą bardzo dalekiej przyszłości, bo rozwój przemysłu wymaga kapitału, a tych polsce brak.

Można natomiast ten stan rzeczy zmienić, przez propagandę i rozwój idei, jaką reprezentuje Towarzystwo Popierania Przemysłu Ludowego. Trzeba stwierdzić, że dotychczas prace tego towarzystwa nie były dostatecznie doceniane. Przemysł ludowy rozumiano jakę więcej lub mniej artystycznie wykonany kilim. Tymczasem, głębiej te rzeczy biorąc, sprawa przedstawia się zupełnie inaczej.

Wyroby łowieckie, przemysł zdobniczy w drzewie na Podkarpaciu, zakopiańskie guziki, wyroby samodziłowe w Kieleckiem i wiele innych przykładów mówi, iż wszystko to są pozostałości dawniej rozwiniętego przemysłu ludowego, wypartego w znacznej mierze przez tandetny wyrób wielkiego przemysłu. Polityka gospodarcza państwa musi szukać pracy maszyny tam, gdzie tych rąk do pracy jest brak np. we Francji, u nas te stosunki są bez porównania inne. Tych rąk robotycznych mamy nadmiar i chodzi właśnie o to, by może choćby nawet mniej ekonomicznie, ale te ręce zająć. Sprawa nabiera na ostrości, gdy weźmiemy pod uwagę coraz trudniejsze warunki naszej okresowej letniej emigracji robotników sezonowych.

Chodziłoby teraz o to, kto ma te prace prowadzić. Mimo, że czasy są niezwykle ciężkie, mimo że wiele samorządów powiatowych znajduje się w bardzo trudnym położeniu materialnem, wydaje mi się, że pracę z rozwojem przemysłu ludowego związane, winny prowadzić ciała samorządowe ze względu, że pracę tę trzeba jakby rozpocząć od podstaw, że praca ta musi być ciągła i bardzo wszechstronnie, poważnie ujęta. Inna jest rzecz, że robota ta mimo to może bardzo silnie być oparta na czynniku pracy obywatelskiej. W przedmiocie tak skomplikowanym, jak dobrze ujęty przemysł ludowy konieczne jest oparcie

się na szkołach i na instruktorach, niemniej jednak czynnik społeczny winien tu mieć głos ważki, bo tylko połączenie tych dwóch czynników da największą szansę dobrych wyników pracy.

Nie jest to z mej strony żadne uprzedzenie, ale prosta obserwacja życia. Biorę za przykład losy zunifikowanego Tow. Rolniczego. Może tętno życia Tow. Rol. przed unifikacją nie było tak silne, jakby tego pragnąć należało, przyznać jednak należy, że po unifikacji i przy parkowem czy nie przy parkowem usunięciu się lokalnych sił z pośród inteligencji, a oparciu pracy całej tylko na siłach instruktorskich, efekt pracy jest wybitnie mniejszy niż dawny. Jeżeli są powiaty gdzie robota idzie lepiej, to napewno tam znajdziemy czynny element społeczeństwa miejscowego.

To też w rozpowszechnianiu pracy, tyczącej przemysłu ludowego, w propagandzie tej idei, jaknajściślejsze oparcie się na jednostkach lokalnych, a lubiących choć trochę pracę społeczną winno być nakazem, warunkującym powodzenie akcji samej.

W niektórych działach tej pracy koła gospodyń wiejskich mogłyby być dużą pomocą.

Czytałem w jednym z projektów budżetów samorządowych pozycję: popieranie przemysłu ludowego 300 zł. Wydaje mi się, że takie stawianie sprawy jest to wyrzucanie pieniędzy w błoto. Robotę rozpocząć można, mając conajmniej jedną poważną siłę instruktorską, a nie obejdzie się też bez dodatków rzeczowych. Mam na myśli uproszczone maszynki do czesania lnu, co już bardzo przemysł tkacki na wsi uprościłoby i udoskonaliło.

Oczywiście praca omawiana ma najlepsze warunki rozwoju tam, gdzie jest surowiec na miejscu, brak jednak tego ostatniego, nie powinien być powodem zaniechania roboty samej, bo ostatecznie surowce przy jakiej takiej organizacji sprowadzić można.

Konieczne jednak jest ujęcie całej roboty w przemyślany i umiejętnie opracowany program, jeżeli nie dla kraju całego, to dla pojedynczych województw, ewentualnie rejonów.

Dobrzeby się też sprawie przysłużył ten samorząd, któryby ten projekt na terenie województwa zainicjował. To, że tak dużo ludzi całe dni i miesiące beczynn timerpędzają, to jedna z wielu tragedii polskich. Położenie geograficzne Polski to też jedna z tragedii, ale tej usunąć nie jesteśmy w stanie, natomiast wiele rzeczy dałoby się poprawić na lepsze pod warunkiem, że nie będziemy z apatją i biernie przyglądać się temu, co jest.

Jeleniów, w kwietniu.

Jan Konarski.

Kurs Krajoznawczy.

Dowiadujemy się, iż Oddział Opatowski Pol. Tow. Krajoznawczego rozpoczął dnia 16 kwietnia trzytygodniowy kurs przewodników po Opatowie dla młodzieży szkolnej.

Święto 3-go maja.

Zgodnie z postanowieniem Komitetu Obchodu, w skład którego wchodzi st. starosta opatowski p. J. Wodnicki — przewodniczący honorowy, burmistrz Opatowa p. Jerzy Orzechowski — przewodniczący Komitetu wykonawczego, Ks. Kanonik S. Pióro, Ks. dyr. A. Prügel, p. Zawadzka, kom. Pol. p. Pokorski i p. Wrona, uroczystość odbędzie się według następującego programu: 2-go maja o godz. 7-ej wieczór capstrzyk z udziałem orkiestry gimnazjalnej, 3-go maja o godz. 8-ej rano pobudka z wieży Straży Pożarnej, o godz. 9-ej zbiórka na boisku sportowem (w razie niepogody przed gmachem Straży Pożarnej) wszystkich instytucji i organizacji, o godz. 10-ej nabożeństwo w kolegiacie, po nabożeństwie defilada przed Przedstawicielem Rządu pod pomnikiem mjr. Zwierzdowskiego, po defiladzie przemówienie na rynku. O godz. 7½ wiecz. akademja w sali Straży Pożarnej.

Na ulicach sprzedawane będą broszury, znaczki, chorągiewki na Dar Narodomy Matki Szkolnej.

Kronika Opatowska.

Opatów w Archiwum Akt Dawnych w Warszawie.

W „Sandomierskim Ruchu Regionalnym“ z lutego b. r. czytamy: „W aktach Sekcji Miast Komisji Spraw Wewnętrznych znajduje się 8 wolaminów, dotyczących Opatowa i obejmujących korespondencję władz nadzorczych z zarządkiem miasta w pierwszej połowie XIX wieku w sprawach, związanych z administracją miasta. Wydział kartograficzny archiwum znajduje się trzyarkuszowy plan klasztoru Ks. Ks. Bernardynów w Opatowie w związku z częściowem przebadaniem tych gmachów na więzienie. Ponadto w całym materiale archiwalnym znajdują się liczne niestety rozproszone wzmianki o Opatowie.“

Zebrań Powiatowej Komisji Przystosobienia Rolniczego

W dniu 22 kwietnia r. b. w lokalu Sejmika w Opatowie odbyło się zebranie Powiatowej Komisji Przystosobienia Rolniczego. Na zebranie to przybyli wszyscy przedstawiciele poszczególnych Związków Młodzieży.

W zastępstwie nieobecnego Prezesa Okręgowego Towarzystwa Organizacji i Kółek Rolniczych, p. St. Morawskiego — otworzył i zagał posiedzenie Inspektor Przystosobienia Rolniczego z Wojewódzkiego Towarzystwa Organizacji i Kółek Rolniczych p. W. Wiązecki.

Po odczytania protokołu i złożenia przez instruktora rolnego, M. Cichockiego sprawozdania z kursów przedkonkursowych, przystąpiono do obliczania materiałów konkursowych i przyjęcia list zespołowych.

Wszystkich zespołów przyjęto 59, a mianowicie:

Zjednoczony Związek Młodzieży Województwa Kieleckiego—39 zespołów,

Katolicki Związek Młodzieży Polskiej—13 zespołów.

Związek Strzelecki—7 zespołów.

Powiatowy Związek Młodzieży Wiejskiej zespołów do konkursów w terminie przepisany nie zgłosił. Jednak Powiatowa Komisja Przystosowania Rolniczego postanowiło przyjmując zespoły tego Związku, jeśli zostaną zgłoszone listy imienne i uczestnicy konkursów wysłuchają kursów przedkonkursowych.

W końcu Instruktor rolny p. M. Cichocki w krótkim przemówieniu zwrócił się do przedstawicieli poszczególnych Związków Młodzieży, ażeby z zachęcili młodzież z całego powiatu do wzięcia udziału w święcie tępienia chwastów, które zorganizowane zostaną z początkiem czerwca r. b.

Po wyczerpania porządku dziennego posiedzenie zostało zamknięte.

Zjazd Wychowanków Szkół rolniczych.

W Wąworkowie w dniu 24 kwietnia b. r. w domu p. W. Reddicha odbył się doroczny zjazd Związku b. wychowanców i wychowanków szkół rolniczych powiatu opatowskiego. Udział w zjeździe ze sfer urzędowych wzięli: zastępca Starosty powiatu opatowskiego p. referendarz Jan Karzeja, sekretarz Wydziału Powiatowego p. A. Lipiński i inspektor sam. gm. p. M. Sokół, oraz liczni goście.

Zjazd miał na celu załatwienie spraw organizacyjnych Związku i zaznajomienie obecnych ze zdobyczami wiedzy rolniczej. Pogadankę na temat „O roli wychowanków szkół rolniczych w życiu wiejskim“ wygłosił instruktor rolniczy pow. opatowskiego p. M. Cichocki. W dyskusji udział wzięli pp. Oficjański i Wroński.

Obrady zakończono zabawą, która przeciągnęła się do rana.

Z Wydziału Powiatowego.

Na odbytem ostatnio posiedzeniu Wydział Powiatowy załatwił szereg spraw z zakresu nadzoru nad gminami. Ważniejsze z tych spraw: zatwierdzenie statutów gminnych o świadczeniach drogowych w naturze; wniosek o złożeniu z urzę-

du soltysa wsi Sobótka, gminy Czyżów Szlachecki, Władysława Kality i przekazanie sprawy władzom sądowym celem pociągnięcia go do odpowiedzialności karnej za przywłaszczenie pieniędzy podatkowych; przyznanie zapomóg gminom na pokrycie niedoborów budżetowych; odwołania w sprawach podatkowych i inne. Zapomogi przyznane zostały gminom: Gęsice — 1.000 zł., Waśniów — 1.000 zł., Bodzechów — 1.000 zł., Piórków — 250 zł. i Łągów — 750 zł.

Następnie, wobec kończącego się z dniem 31 marca okresu budżetowego, Wydział Powiatowy rozpatrzył wszystkie wnioski o przyznanie zapomóg instytucjom społecznym i stypendjów dla uczących się z kredytów, przewidzianych budżetem Powiatowego Związku Komunalnego na rok 1931/32. Przyznane zostały następujące zapomogi i stypendja: z działu rolnego — Wojewódzkiemu T-stwu Organizacji i Kółek Rolniczych w Kielcach 1000 zł., Okręgowemu T-stwu Organizacji i Kółek Rolniczych w Opatowie — przekazano do dyspozycji pozostałą resztę niewyczerpanego kredytu, Stacji Doświadczalnej w Zdanowie 3.000 zł., Stacji Ochrony Roślin w Krakowie 200 zł., oraz udzielono stypendjum 3 uczniom szkół rolniczych po 30 zł. miesięcznie. Z działu oświaty i kultury — na pokrycie kosztów Przedszkola w Przyborowie 708 zł., Sekcji Powiatowej Kół Gospodyń Wiejskich na pokrycie części kosztów prowadzenia przedszkoli sezonowych 600 zł., Radzie Szkolnej Powiatowej 450 zł., Komitetowi Budowy Szkoły w Denkowie 3.600 zł., Komitetowi Budowy Szkoły w Jankowicach 200 zł., Gimnazjum im. B. Głowackiego w Opatowie 15.000 zł. po potrąceniu sum potrzebnych na spłatę raty pożyczki i opłatę 0/0 0/0, zaciągniętej przez Wydział Powiatowy dla tego Gimnazjum, szkołom zawodowym: Szkole Rzemiosł w Zawichoście 1.500 zł., Szkole Handlowej w Ostrowcu 500 zł., Szkole Zawodowej Żeńskiej w Ostrowcu 500 zł. i Szkole T-stwa Rzemieślniczego w Opatowie 500 zł., Wojewódzkiemu Komitetowi Ochrony Zabytków Architektonicznych 500 zł. (i z budżetu 1930/31 — 500 zł.), Wojewódzkiemu Komitetowi Młodzieży Akademickiej 500 zł. (i z budżetu 1930/31 — 500 zł.); z działu opieki społecznej — składka do Kolonji Leczniczej Dziecięcej w Busku za r. 1930 i 1931—375 zł. Wojewódzkiemu Komitetowi Społecznemu w Kielcach 5.500 zł., Chrześcijańskiemu T-stwu Dobroczynności w Opatowie — 350 zł. i Żydowskiemu T-stwu Dobroczynności „Achiezer“ i „Ezro“ po 100 zł. Z działu zdrowotności publicznej — Powiatowemu Komitetowi W. F. i P. W. pozostałą sumę niewyczerpanego kredytu 6.200 zł. Z działu bezpieczeństwa publicznego — Okręgowemu Związkowi Straży Pożarnych w Opatowie 3.450 zł. Na skutek odezwy Komitetu Wykonawczego I Kongresu Eucharystycznego w Radomiu Wydział Powiatowy postanowił asygnować kwotę 500 zł. tytułem subsydjum na pokrycie wydatków Kon-

gresu Eucharystycznego.

Pozatem Wydział Powiatowy załatwił szereg spraw bieżących.

PLOTKI.

Nowe wydawnictwa.

Jestem prawdziwie szczęśliwy, że mogę gorąco polecić P. T. Czytelnikom kilkanaście nowych wydawnictw aczkolwiek różnorodnej treści, formy i wartości, jednakże ciekawych, pouczających, a nawet wesołych i przyjemnych dla ucha.

Oto tytuły:

Wyścigi sześciokonnych zaprzęgów na cudownym dywanie. – Zbiór bajek dla dzieci. Wydawnictwo O. W. P.

Gdym kiedyś pasał krówki... – Krakowiak. Babskie lato. – Krwawa wizja przyszłości.

Ani soli ani z roli, tylko z tego, co go boli... – Powieść na tle przeżyć domorosłego polityka O. W. P.

Nie mów hóp, póki nie byleś na wiecu. – Komedijka dla teatrów amatorskich.

Gdy motor stanie... – Marsz.

Podręcznik do pisania listów anonimowych. – Wydanie O. W. P.

Kiedy opuścisz nas? – Tango szkolne.

Zbiór mów politycznych dla młodych działaczy opozycyjnych. – Wydanie B. B.

Inżynier, doktor i dyrektor. – Podręcznik dla samouków.

Jestem jeszcze młody. – Fox-trott polityczny. Matematyka i gimnastyka. – Aualogja porównawcza.

Natychmiastowe usuwanie niedyspozycji żołądkowych. – Najnowszy sposób kuracji dla nerwowych wiecowników.

Bóg, wiara i ojczyzna, z tym hasłem wreszcie można mieć dom i auto w mieście. – Zbiorek praktycznych poezji patryjotycznych.

Trudno mi przewidzieć, ale wynoszę wrażenie, że popyt na te oto wydawnictwa będzie szalony i autorzy zrobią kokosowe interesy.

Łysy Jegomość

Z Zarządu Okręgowego Związku Legionistów.

Kielce.

(K.A.R.) Wskutek decyzji Zarządu Głównego Związku Legionistów obowiązki Zarządu Okręgu zostały powierzono miejscowemu Zarządowi Oddziału Zw. Legionistów. Onegdaj odbyło się zebranie organizacyjne Zarządu, Okręgu na którym

dokonano kooptacji nowych członków Zarządu i uzupełniono skład Zarządu Okręgowego. W wyniku obrad powołani zostali: prezes Okręgu p. Miroszewski, wiceprezes Dr. Beblert, sekretarz Pusłowski, skarbnik Machura, kierownik bratniej pomocy – Potecki Józef, kierownik działu organizacyjnego Moll, kierownik działu kulturalnego – Franciszek Pasiewicz, członkowie Zarządu senatorka Grunwertówna, Klaczyński, rotm. Kłoskowski, Piękosz i Podolski.

Zebranie Rady Grodzkiej B. B. W. R.

Skarżysko.

(K.A.R.) W dniu 16 kwietnia odbyło się w Skarżysku zebranie Rady Grodzkiej B.B.W.R. w lokalu Związku Urzędników Kolejowych przy udziale około 600 osób. W zebraniu wziął udział kierownik Sekretarjatu Wojewódzkiego p. M. Zaleski, który w czasie obrad wygłosił referat na temat aktualnych zagadnień politycznych i gospodarczych, oświetlając zarządzenia Rządu w sprawie złagodzenia kryzysu gospodarczego i klęski bezrobocia. W sprawach organizacyjnych referent wskazał linię wytyczną, po jakiej winna rozwijać się praca organizacyj B.B.W.R. — Następnie w dyskusji załatwiono szereg spraw lokalnych, podkreślając rozwój organizacji, która przez swą świadomą i celową działalność spotyka się z głębokim zrozumieniem społeczeństwa.

Kronika strażacka.

Opatów. Walne doroczne zebranie Ochotniczej Straży Pożarnej w Opatowie, odbyło się w dniu 17 kwietnia b. r. w lokalu własnym. Sprawozdanie z działalności Zarządu i finansowe jednomyślnie zatwierdzono, udzielając Zarządowi absolutorjum. Preliminowany budżet na rok 1932 wynosi tak w dochodach jak i wydatkach zł. 5977.

Do zarządu powołano pp. Kozińskiego Stanisława i Świestowskiego Edmunda, do Komisji Rewizyjnej pp. Bochyńskiego Jana, Jagodzińskiego Karola i Śmigielskiego Kazimierza, na zastępców pp. Mandelbauma i Stępniewskiego. Kandydatury p. Jateczyka Wincen- tego na naczelnika, p. Wójcika Bolesława na zast. nacz. i p. Gajewskiego Stefana na tabo- rowego przyjęto przez aklamację.

Postanowiono w roku bieżącym zrealizować w miarę możliwości sprawę orkiestry i wyrazić podziękowanie Magistratowi m. Opatowa za sfinansowanie kupna autopogotowia.

List otwarty

Poniżej zamieszczamy list p. Jana Gąsiora, za treść którego redakcja odpowiedzialności nie bierze.

Do

Wielce Szanownej Redakcji Pisma

„Echo Ziemi Opatowskiej“

w Opatowie.

Wielce Szanowna Redakcjo.

Uprzejmie proszę o łaskawe umieszczenie w piśmie „Echo Ziemi Opatowskiej“ następującej odpowiedzi na napastliwy na mnie artykuł w „Wyzwoleniu“ z dn. 27/III. 1932 r. № 15, podany przez jakiegoś huligana, mianującego się starym samorządowcem z Opatowa (a właściwie winien być ryży-falsz i ryż-ludowiec), w którym to piśmie pozwolił sobie na str. 10 p. t. „O bezprawiach i niesłychanej polityce Sejmiku Opatowskiego“ w ust. 6 do poprawek chłopów czł. Sejmiku umieścił fałszywe dane o mnie (piszący te słowa też jest czł. Sejmiku i Wydziału Opatowskiego) o tem, że z kredytu na administrację Kolonji Robotniczej niejaki p. Gąsior, który zdradził P.P.S. i przeszedł do Sanacji — otrzymuje pensję, a otrzymał przecież od Sejmiku i tak domek na Kolonji Rob.

Pomijając w tymże artykule „Wyzwolenia“ inne ustępy, w których ten ryży samorządowiec czepia się ludzi pracy, jak pijany płotu, gdyż ci ludzie potrafią się sami w odpowiedni sposób bronić, a chcę temu ryżemu samorządowcowi odpowiedzieć na ustęp, dotyczący mnie samego, a mianowicie: 1) Prawdą jest, że kredyt przez Wydział proponowany, a przez Sejmik w dn. 1/III. 1932 r. uchwalony na administrację Kolonji Rob., za którym to kredytem głosował na Wydziale i p. Durak vel Duro, a na Sejmiku w dn. 1/III. 1932 r. demagogicznie wystąpił o przerzucenie tego kredytu na robotników zam. na kol. rob., na co niżej podpisany się nie zgodził, a także i Sejmik cały, czego klasa robotnicza nigdy nie zapomni p. Durze za jego demagogję i przekonała się kolonja rob. jakiego ma sojusznika w p. Durze.

2) Kłamstwem jest p. ryżego samorządowca, że niejaki p. Gąsior otrzymuje z tego kredytu pensję, natomiast prawdą jest, że Wydział Powiatowy jednogłośnie postanowił, że ktoś musi na miejscu administrować kol. rob. i takiemu administratorowi trzeba dać mieszkanie i odpowiednią pensję, a ponieważ to bardzo obciążałoby Sejmik, przeto uchwalono i proszono tego niejakiego p. Gąsiora zam. na tejże kol. rob., który zna osobście robotników zam. na kol. rob. i od początku i gruntownie znane mu są sprawy Sejmiku Opatowskiego związane z tą kol. rob., przeto jemu Wydział powierzył i prosił go, aby mógł administrować tą kol. do pewnego czasu. Za czem był i p. Duro (za zwrotem poniesionych kosztów i straconych godzin czasu związanych z tą administracją. Nadmienić tu muszę, że co do płatności za

tę administrację to sam p. Duro chciał i proponował mi, że postawi wniosek, aby mi płacono za administrację tyle, ile ja płacę za domek czynszu miesięcznie, lecz się nie zgodziłem, a nawet na Sejmiku publicznie prosiłem i zrzekałem się tego mandatu na korzyść p. Dury, bo on dopiero pobiera 900 zł. djet poselskich, niechby sobie uciulał na krwawicy robotniczej na cały tysiąc, biedny p. Jan Duro i dlatego to. p. ryży samorządowcu, proszę zapytać swego kamrata, czy on naprawdę jest tym obrońcą chłopów, jak się sam mianuje, czy tylko demagogiem i robi te kawały na eksport.

3) Zdradził tenże p. Gąsior P. P. S. i poszedł do Sanacji O laboga, rety, chyba się ziemia rozstąpi przez to! Onie, nie rozstąpi się ziemia, bo nie zdradził i nawet ma cywilną odwagę się przyznać i sprostować kłamstwa tego ryżego samorządowca, a także uświadomić go, że Gąsior mając lat 17, słyży pan ryży (siedemnaście) w 1917 r. był więziony w Sandomierzu, a aresztowany w Zakładach Ostrowieckich za rozbicie kasy przewożonej do stacji Ostrowiec, gdzie zginęło kilku kozaków i dragonów sattrapy rosyjskiego (czy ja brałem czynny udział w tem, to nie twoja rzecz, ryży samorządowcu), a czynnym członkiem w P. P. S. byłem od powrotu z Rosji, gdzie służyłem 7 lat i 8 miesięcy w armji rosyjskiej przymusowo, w tem 4 lata w Mandżurji w kolejowych bataljonach, aż do rozłamu w P.P.S., a od rozłamu nie należę do żadnej partji politycznej, ale to nie wyklucza, że czuję się zawsze P. P. S-em, bo mnie ta partja wychowała, a że moja zgodna często praca na terenie Sejmiku czy Wydziału z Sanacją nie podoba się temu p. ryżemu, czy p. Durze, to cóż ja na to poradzę? Jak również nic nie poradzę i na to, że ten p. ryży i jego kompanja w Opatowskim zrodziły P. Str. Ludowe „Wyzwolenie“ i jak szczury z tonącego okrętu gdzieś zrajterowało, a niektórzy, jak żebraki żebrzą tą znieawidzoną sanację, aby ich przyjęła na swoje łono, czego dowodem jaskrawym jest p. Duro, który nie może wyżebrać sobie miejsca w sanacji, więc niech tworzy znów nowy klub p. t. chłopsko-demagogiczno-rewolucyjny, bo on to potrafi.

4) Tenże p. Gąsior i tak otrzymał domek od Sejmiku na kol. rob. Kłamiesz pan, panie ryży fałszywy samorządowcu, bo nie ja tylko dostałem domek, ale nas dostało 96 robotników zatrudnionych w Zakładach Ostrow., za które to domki płacimy, czyli fabryka nam potraça po 35 zł. mies., a jeżeli pan wie, p. ryży, że mnie Sejmik ten domek dał, to niech pan wskaże, kiedy i który Sejmik mi dał, a będę się domagał aktu własności, zaś panu byłbym wdzięczny. A teraz p. ryży samorządowcu, niech się pan zapyta b. swojego towarzysza idei p. Dury. dlaczego on zrodził Pol. Str. Lud. „Wyzwolenie“, a nie czepiać się mnie, bo panu wara od moich przekonań politycznych i niech pan nawraca na swoje podwórko b. kolegę Durę, który Was zdradził, a dziś mianuje się przyjacie-

lem klasy pracującej na wiecach przewrotowych, aby zdobyć mandat poselski, a na Sejmiku stawia wnioski demagogiczne, aby temuż pracownikowi odebrać 150/0 pensji, bo ma za dużo aż od 50 zł. do 500 zł. mies. bez żadnych innych pobocznych zarobków, zaś samemu pobierać 900 al. djet poselskich mies. prócz tego djety Sejmiku i Wydziału i różnych Komisyj, to nie jest dużo, czy li u kogo widzi źrenicę w oku, a u siebie nie widzi swojego palacu w Rosochach, oto jest obrońca ludu i tych głodnych rzesz pracowników, którym aż 50 zł. Sejmik daje, co dużo się widzi, p. Durze.

Kończąc, p. ryży fałszywy samorządowcu ten przydługi artykuł, proszę nawracać na swoje podwórko p. Durę i komp., w przeciwnym razie p. Duru przejdzie do sanacji, ale z tego chyba będzie guzik i pętelka, zaś od mojego przekonania politycznego panu wara, bo to jest sprawa mojego sumienia, a że mnie pan nie może cierpieć w Sejmiku, na to ja nie poradzę; że chłopci panu dali kosza, a głosowali na mnie robotnika; że byłem, jestem i będę obrońcą biednych, czy robotników czy chłopów, a jak coś dobrego i rozsądnego trzeba poprzeć w tym burżuju czy Sanacji, to zawsze za tem będę głosować, bo jak polskie przysłowie powiada „lepiej z mądrym zgubić, jak z głupcem znaleźć“ i dlatego oddaję ten artykuł pod sąd czytelników „Echa Opatowskiego“ niech się dowiedzą całej prawdy, a mogą służyć jeszcze dalszemi artykułami, ale o tem potem.

Racz przyjąć Szanowna Redakcjo moje głębokie uszanowanie i pozostaję z poważaniem

(-) *Jan Gąsior.*

Kolonja Robotnicza.

Ostrowiec, Łągów Poduchowny,

gm. Częstocice.

Dnia 12. IV. 1932 roku.

Dział urzędowy.

Starostwo Powiatowe Opatów, dn. 18 kwietnia 1932 r.

Opatowskie.

L. Apr. 3/3

Ogłoszenie.

Na podstawie rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 19/III. 1929 r. (Dz. Ust. № 81 poz. 606) oraz zarządzenia Pana Wojewody Kieleckiego z dnia 29. K. 1928 r. L. Ad. 11276 przekazującego mi przewidziane w powyższem rozporządzeniu uprawnienie do wyznaczania cen na art. p. p., wyznaczam po zaciągnięciu opinii Komisji do badania cen — następujące ceny na podane niżej artykuły p p.

Mąka pszenna 60 ^o / _o za 1 kg.	45 gr.
Mąka żytnia pytłowa 63 ^o / _o za 1 kg.	39 „
Mąka razowa 98 ^o / _o za 1 kg.	29 „
Chleb pszenny za 1 kg.	50 „
Bułki pszenne za 1 kg.	65 gr.
1 bułka o wadze 6 dkg	4 „
Chleb pytłowy za 1 kg.	40 „
Chleb razowy za 1 kg.	28 „
Mięso wołowe za 1 kg.	80 „
Cielęcina za 1 kg.	60 „
Ślonina za 1 kg.	2.00 zł.
Schab (połędwica) za 1 kg.	1.50 „
Sadło za 1 kg.	1.80 „
Mięso wieprzowe (żeberka) za 1 kg.	1.20 „
Kości za 1 kg.	0.30 „
Kiełbasa zwyczajna za 1 kg.	2.00 „
Kiszka pasztetowa za 1 kg.	2.00 „
Salceson za 1 kg.	2.00 „
Kiszka zwyczajna za 1 kg.	0.90 „
Boczek surowy za 1 kg.	1.80 „
Szynka za 1 kg.	3.00 „
Baleron za 1 kg.	3.00 „
Boczek gotowany za 1 kg.	2.20 „
Kiełbasa krakowska za 1 kg.	2.20 „
Kiełbasa serdelowa za 1 kg.	2.20 „
Serdelki za 1 kg.	2.20 „
Szmalce za 1 kg.	3.00 „
Rozmaitość za 1 kg.	2.50 „

Ceny powyższe obowiązują od dnia 18 kwietnia 1932 r.

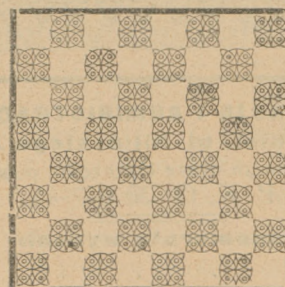
Winni żądania lub pobierania cen wyższych od wyznaczonych ulegną karze w myśl art. 4 i 5 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31.VIII. 1926 r. (Dz. U. № 91 poz. 527), a mianowicie: karze aresztu do 6-ciu tygodni lub grzywny do 10.000 zł.

Za Kierownika Starostwa:

(-) *Jan Kurzeja.*

ZADANIA ROZRYWKOWE.

Wycieczka po szachownicy.



W rogu na białym polu szachownicy znajduje się laufer, który musi przejść przez wszystkie białe pola, aby znaleźć się w przeciwległym białym rogu szachownicy.

Jak to zrobić?

№ E. 3629/31.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Opatowie II rew. powiatu Opatowskiego na zasadzie art. 1030 proc. cyw. ogłasza, że w dniu 4 maja 1932 r. o godz. 10 rano w majątku Stodoły gm. Wejciechowice, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację majątku ruchomego należącego do Eugenjusza Rogaskiego ze Stodół, składającego się z samochodu firmy „Minerwa” i inwentarza żywego i martwego i mebli ocenionego na sumę 48.700 zł.

Opis i szacunek obejrzyć można w dnia licytacji na miejscu sprzedaży.

Komornik Sądowy (—) **St. Michałski.**

№ E. 711/31.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego I rew. w Opatowie L. Koziański na mocy art. 1030 ust. post. cyw. podaje do wiadomości że w dniu 20 maja, 1932 r. o godz. 10 rano w osadzie Bogorja na rynku odbędzie się sprzedaż z licytacji ruchomości Jana Dąbrowskiego i Franciszka Partyki (w myśl art. 1070 U. P. C. od ceny niższej) znajdujących się we wsi Wola-Malkowska, gm. Malkowice, na pokrycie długu należącego się Spółdzielni Rolniczej Opatowsko-Sandomierskiej w Ostrowcu, w kwocie 1108 zł. wraz z % i kosztami. Przedmioty wystawione do licytacji jako to białej czerwony, 2 krowy, 8 kop żyta, maciora z prosiętami, zegar ścienny, stół i szafa oszacowane do sprzedaży na 1270 zł., obejrzyć można w dniu i miejscu licytacji.

Komornik Sądowy (—) **L. Koziański.**

Obwieszczenie o licytacji.

Urząd Skarbowy Podatków i Oplat Skarbowych w Opatowie na zasadzie § 33 Instrukcji o przymusowym ściąganiu państwowych podatków i oplat z dnia 17/V, 1926 r. (Dz. Urz. Min. Skarbu № 15) podaje do wiadomości ogólnej, iż w dniu 6 maja 1932 r., o godz. 11 rano, przed Urzędem Skarbowym w Opatowie odbędzie się sprzedaż z licytacji ruchomości, należących do Sp. Akc. „Kantorja” Mandelbauma w Opatowie, a składających się z 58 skrzyń mydła t. j. 2026 kg. oszacow. na 1225 zł. celem pokrycia zaległości podatkowych

Zajęte przedmioty reflektanci mogą oglądać w dniu licytacji od godz. 9 do godz. 10 rano na miejscu licytacji.

Naczelnik Urzędu Skarbowego: (—) **Wiśniewski.**

Pensjonat

w Rumunji (Besarabja), w domu polskim, kuchnia polska i południowa, ogród, wycieczki, kuracja winogronowa.

Szczegółowe informacje w zakładach drukarskich A. Słupowski i S-ka, Opatów plac Wilsona, tel. 78.

ZAKŁADY DRUKARSKIE i INTROLIGATORNIA A. SŁUPOWSKI i S-ka

Opatów-Kielecki,

telefon 78.

Plac-Wilsona 2.

posiada na składzie wszelkie druki gminne,
szkolne, gospodarskie, urzędowe i inne.

Zamówienia wykonywa punktualnie i solidnie.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:

Opatów Kiel. ul. Kilińskiego № 24.

Konto czekowe: Komun. Kasa Oszczęd. pow. Opatowskiego
P. K. O. № 647-41.

Prenumerata wynosi

Rocznie	Zł. 4.—
Półrocznie	Zł. 2.—
Kwartalnie	Zł. 1.—

Cennik ogłoszeń:

1/1	Zł. 100.—
1/2	Zł. 50.—
1/3	Zł. 33.50
1/4	Zł. 25.—

Wiersz 1 mm. — 50 gr.

Ogłoszenia w tekście 50% drożej.

Rękopisów nie zwracamy.

Wydawca — **Komitet Wydawniczy.**Redaktor — **Władysław Dybowski.**

Redaktor przyjmuje: w poniedziałki i czwartki od godz. 5-ej do 7-ej. wiecz.

Drukarnia A. Słupowski i Ska Opatów.

Biblioteka UJK Kielce

UJK



C0071012

